



Sygn. akt I PK 116/12

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Beata Gudowska

w sprawie z powództwa M.R. i J.S.

przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych Biuru Terenowemu w K.

o wypłatę świadczeń,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 15 listopada 2011 r., sygn. akt [...]

**oddala skargę kasacyjną.**

**UZASADNIENIE**

Powodowie J.S. i M.R. domagali się zasądzenia od Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych Biura Terenowego w K.

niezaspokojonych przez byłego pracodawcę świadczeń objętych ochroną przez Fundusz (wynagrodzenia za pracę, odprawy pieniężnej, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop). Powodowie swoje roszczenia wywodzili z przepisów ustawy z dnia 6 maja 2010 r. o przywracaniu terminu do wypłaty świadczeń pracowniczych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (Dz. U. Nr 106, poz.674) w związku z ustawą z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (jednolity tekst: Dz. U. z 2002 r., Nr 9, poz. 85 ze zm.). Powodowie wskazali, iż niewypłacalność ich pracodawcy w sensie formalnym nastąpił dopiero w dniu 17 października 2003 r., tj. w dacie wydania przez Sąd Rejonowy w G. postanowienia o oddaleniu wniosku o upadłość S. – R. Sp. z o.o. w G., natomiast ich stosunku pracy uległy rozwiązaniu już dnia 30 grudnia 2002 r. Nie mogli zatem na normalnych zasadach korzystać z dobrodziejstwa ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Nie obejmowały ich bowiem tzw. okresy referencyjne ustanowione przez prawodawcę.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy [...] w K. zasądził na rzecz powodów żądane kwoty poza dochodzoną kwotą ekwiwalentu za niewykorzystany urlop bowiem w dniu rozwiązania stosunku pracy przez powodów ekwiwalent ten nie był zabezpieczony Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP lub Fundusz).

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że pozwany FGŚP odmówił przyznania gwarancji dochodzonym kwotom z uwagi na fakt, iż w sprawach nie była spełniona przesłanka z art. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Rozpatrując odwołanie od decyzji FGŚP Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenia powodów wymagają oceny z punktu widzenia ustawy z dnia 6 maja 2010 r., bowiem pozwany Fundusz przywrócił powodom termin do składania wniosków w trybie art. 2 tej ustawy.

Dokonując wykładni celowościowej art. 1 i 2 ustawy z dnia 6 maja 2010r. o przywróceniu terminu do wypłaty świadczeń pracowniczych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (Dz. U. z 2010 r., Nr 106, poz. 674) sąd pierwszej instancji stwierdził, iż zarówno zakres świadczeń, jak i przesłanka ich wypłaty i wystąpienia niewypłacalności pracodawcy powinny być oceniane ad

casum z punktu widzenia przepisów ustawy z 1993 r. w brzmieniu obowiązującym w okresie za który roszczenia nie zostały zaspokojone Z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 29 września 2003 r. oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki wynika, iż od 2002 r. nie prowadził działalności gospodarczej. Istniały zatem przesłanki ku temu aby już w 2002 r. uznać byłego pracodawcę powodów za niewypłacalnego (art. 3 ust. 2 pkt 3 w zw. z ust. 2a ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy w brzmieniu obowiązującym w 2001 r., tj. w okresie, za który przedmiotowe roszczenia nie zostały zaspokojone – faktyczne zaprzestanie działalności).

Sąd Rejonowy ustalił następnie, iż niewypłacalność byłego pracodawcy powodów powstała jeszcze raz dnia 1 sierpnia 2003 r.- w dacie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości S. R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do Sądu Rejonowego w G., rozpoznanego postanowieniem z dnia 29 września 2003 r. Jak bowiem wskazał SN w wyroku z dnia 18 grudnia 2006 r. (sygn. II PK 17/06) przez dzień wystąpienia niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu art. 6 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych należy rozumieć dzień złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości pracodawcy, jeżeli w wyniku jego rozpoznania, zostało wydane i uprawomocniło się orzeczenie o oddaleniu wniosku, ponieważ majątek pracodawcy oczywiście nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania.

Podzielając wyżej przytoczony pogląd Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy uznał, iż niewypłacalność byłego pracodawcy powodów powstała również w dniu 19 sierpnia 2003 r. albowiem w tej dacie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości S.-R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., w wyniku którego zostało wydane w dniu 29 września 2003 r. prawomocne postanowienie o oddaleniu wniosku, ponieważ majątek pracodawcy oczywiście nie wystarczał nawet na zaspokojenie kosztów postępowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego w sytuacji gdy przepis art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 maja 2010 r. stanowi, iż przepis ust. 1 ma zastosowanie do roszczeń pracowniczych, do których uprawnienie powstało przed dniem wejścia w życie ustawy, a z tytułu których świadczenia ze środków Funduszu nie mogły być

wypłacone m.in. z powodu niespełnienia wymogów dotyczących okresów, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, w brzmieniu obowiązującym w okresie, za który roszczenia powodów nie zostały zaspokojone, to obecnie wykluczonym jest powoływanie się przez pozwanego na niespełnienie przez powodów terminów z art. 6 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, skoro właśnie ta okoliczność stanowi przesłankę ubiegania się przez byłych pracowników o wypłatę niezaspokojonych roszczeń pracowniczych ze środków pozwanego w trybie przepisów ustawy z dnia 6 maja 2010 r. o przywróceniu terminu do wypłaty świadczeń pracowniczych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Przyznanie przez ustawodawcę w omawianej sytuacji byłym pracownikom uprawnienia do dochodzenia niezaspokojonych roszczeń pracowniczych ze środków pozwanego zwłaszcza, iż są oni uprawnieni do pozyskania tych środków celem zaspokojenia roszczeń pracowniczych, niezaspokojonych dotychczas przez byłego pracodawcę pomimo niespełnienia wymogów dotyczących okresów, o których a w art. 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Przyjęcie argumentacji pozwanego prowadziłoby do ponownej odmowy zaspokojenia roszczeń pracowniczych niezrealizowanych przez byłego pracodawcę w sytuacji gdy 'nie z uwagi na nie spełnienie wymogów dotyczących okresów, o których a w art. 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy ustawodawca w ustawie z 6 maja 2010 r. przyznał byłym pracownikom uprawnienie do dochodzenia ozwanego wypłaty niezaspokojonych roszczeń pracowniczych.

Dlatego Sąd Rejonowy uznał stanowisko pozwanego co do podstaw odmowy wypłaty spornych roszczeń za *contra legem*, jako godzące w podstawowe założenia ustawy z dnia 6 maja 2010 r. o przywróceniu terminu do wypłaty świadczeń pracowniczych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zdaniem Sądu Rejonowego brakowało także podstaw do stosowania terminów, o których mowa w 12 ust. 3-5 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U.

Nr 158, poz. 1), skoro przepisy wyżej powołanej ustawy z dnia 6 maja 2010 r. nie odwołują się do tych unormowań. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, iż powodowie są uprawnieni do wypłaty ze środków pozwanego wynagrodzenia za pracę oraz odprawy pieniężnej należnych za rok ustania stosunku pracy tj. 2002 skoro świadczenia te nie mogły być wypłacone pod rządami uprzednio wiążącej ustawy z powodu nie złożenia wniosku do Funduszu. Wysokość roszczeń powodów wynikała z prawomocnych wyroków Sąd Rejonowego Sądu Pracy w Z. z dnia 27 lutego i 5 marca 2003 r.

Oceniając wysokość dochodzonych Sąd Rejonowy ustalił, iż podlegają one jedynie częściowemu zaspokojeniu z uwagi na treść art. 14 ust. 1 i 3 ustawy. Mając na uwadze brzmienie wyżej cytowanego przepisu, odnoszącego się do wypłaty świadczeń Sąd uznał, iż miarodajną datą dla ustalenia kwartału, z którego ma pochodzić przeciętne miesięczne wynagrodzenia, jest data wypłaty świadczenia. Za nieuzasadnione natomiast uznał Sąd Rejonowy żądania powodów w zakresie zaspokojenia ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Roszczenia w tym zakresie powstały w dniu rozwiązania stosunków pracy powodów tj. 30 grudnia 2002 r. W dniu 1 października 2002 r. weszła w życie zmiana ustawy z 29 grudnia 1993 r., która wykreśliła z katalogu świadczeń zaspokajanych ze środków Funduszu ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Brak zatem podstaw do uwzględnienia żądań powodów w tym zakresie.

Apelacje od tego orzeczenia wniósł pozwany FGŚP, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 3, 6, 6a ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. także w związku z przepisami ustawy z 2010 r.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 r., [...] apelację pozwanego oddalił. W motywach wyroku przyjął za słuszne całe uzasadnienie sądu pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od wyroku sądu drugiej instancji wniósł pozwany FGŚP, zarzucając mu naruszenie art. 3, art. 6 ust. 4 i ust. 6 i art. 6a ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek wskazane przez skarżącego zagadnienia prawne są istotne dla praktyki i wymiaru sprawiedliwości. Już na wstępie wypada wskazać, iż sądy *meriti* rozstrzygnęły sprawę wnikliwie i prawidłowo jeśli weźmie się pod uwagę interpretację alternatywną wskazaną przez Fundusz art. 6a ustawy z 29 grudnia 1993 r.

Spór prawny związany ze sprawą dotyczy przede wszystkim wykładni ustawy z dnia 6 maja 2010 r. o przywróceniu terminu do wypłaty świadczeń pracowniczych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (zwana ustawą z 2010 r.), a ściślej możliwości wypłaty niezaspokojonych świadczeń pracowniczych z pominięciem okresów referencyjnych właśnie na podstawie tej ustawy.

Sądy obu instancji trafnie powołały się na *ratio* norm odnoszących się do wypłat z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w trybie ekstraordynaryjnym. Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie uważa, że celu tego nie można pominąć przy wykładni kwestii spornych, bowiem cel ten i jego realizacja stanowi o skuteczności ochrony gwarantowanej Funduszem. Owym celem zawsze było i jest zaspokojenie wierzytelności pracowniczych, których pracownik został pozbawiony na skutek niewypłacalności pracodawcy i których nie mógł on wyegzekwować w zwykłym trybie od pracodawcy. W przeciągu lat obowiązywania ustaw, które normują zasady działania Funduszu zakres podmiotowy i przedmiotowy ochrony statuowanej przez ustawodawcę zmienia się. Raz ta ochrona jest szersza, innym razem węższa. Wszystko bowiem zależy od środków zgromadzonych w Funduszu.

Naczelnym zadaniem dla którego powołano Fundusz jest zabezpieczenie pracownika na wypadek wystąpienia ryzyka niewypłacalności pracodawcy. Jest to system gwarancji ustawowej. Fundusz staje się gwarantem uzyskania przez uprawnionego należnych świadczeń, które nie zostały zaspokojone z uwagi na niewypłacalność pracodawcy. Obowiązek dokonywania wypłat jest wtórny wobec wierzytelności pracownika w stosunku do pracodawcy. Uprawnienie pracownika do występowania z roszczeniem do Funduszu, sam fakt jego istnienia i wysokość są zależne od istnienia i wysokości wierzytelności pracownika. Wierzytelność zatem do Funduszu dzieli los wierzytelności podstawowej. O sile ochrony statuowanej

przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych świadczy nie tylko krąg osób uprawnionych do czerpania z zasobów Funduszu, gdy pracodawca jest niewypłacalny, przedmiot tej ochrony, ale także pojęcie niewypłacalności oraz tryb dochodzenia należności. Nie wszystkie zaległe wierzytelności mogą zostać zaspokojone z Funduszu. Jego środki są bowiem – jak wskazano - ograniczone. Przypomnijmy, iż wypłaty z FGŚP są limitowane ustawowo tak w zakresie przedmiotowym, jak i co do okresów, za jakie mogą być dochodzone (okresy referencyjne). Okresy te łączy ustawodawca z datą rozwiązania stosunku pracy i datą wystąpienia niewypłacalności w sensie prawnym. Wypłaty z FGŚP są limitowane także co do generalnej wysokości świadczenia gwarantowanego Funduszem. Owo ograniczenie uzależnione jest od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału niż kwartał, w którym jest wypłacana należność.

Ograniczenie wypłat jest standardem europejskim. Jednak przepisów o owych ograniczeniach i limitach, z uwagi na sygnalizowany cel instytucji gwarancyjnej, nie można interpretować rozszerzająco. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z *ratio legis* instytucji. W sprawie wystąpił problem uwzględniania lub nie okresów referencyjnych (okresów między rozwiązaniem stosunku pracy, a ustaleniem daty niewypłacalności), a także problem generalnej wysokości wypłaty.

Ustalenie właściwej daty wystąpienia niewypłacalności było i jest niezwykle istotne z punktu widzenia trybu dochodzenia roszczeń. Tryb ten ustalony jest w rozdziale 4 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (zwana ustawą z 2006 r.), zatytułowanym zakres oraz tryb zaspokajania roszczeń pracowniczych przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a w szczególności w art. 15 - 17 ustawy. To wszystko dotyczy jednak sytuacji, które następują po wejściu w życie w 2010 r. nowej regulacji prawnej (ustawa z 2010 r.). Ustawa ta miała za zadanie wyrównania szansy dla tych pracowników, którzy mieli niezaspokojone świadczenia, a ich pracodawca faktycznie zaprzestał działalności, nie ogłaszając upadłości lub ogłaszając ją po latach. Nie mogli zatem skutecznie dochodzić należności pracowniczych bowiem za długi był czas między rozwiązaniem stosunku pracy a ustaleniem niewypłacalności pracodawcy. Nie mieścili się w okresach

referencyjnych nie na skutek własnych zaniedbań, czy opieszałości. To postępowanie upadłościowe trwało za długo, a zaprzestanie prowadzenia działalności przestało być w owym okresie przesłanką uznania pracodawcy za niewypłacalnego.

Przypomnijmy, iż problem był i jest podobny, do tego który występował w czasie poszerzania i zawężania ochrony od strony podmiotowej pod rządami ustawy z 1993 r. W takich przypadkach ustawodawca zawierał unormowania intertemporalne i wskazywał, że niezaspokojone świadczenia z uwagi na węższy zakres przedmiotowy ochrony zabezpieczonej Funduszem mogą być dochodzone w pewnym czasie po upływie terminów ustawy. Tak było w ustawie z dnia 12 sierpnia 1995 r. (Dz. U. Nr 87, poz. 435) z tym że dalsza modyfikacja dotyczyła art. 6 ust. 2 pkt 4, który dodany został przez art. 103 pkt 2 lit. a) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych z dniem 1 stycznia 1999 r. (Dz. U. Nr 137, poz. 887). Zwiększenie świadczeń zabezpieczanych Funduszem przez ustawę z 1995 r. nie było dokonane z dnia na dzień, lecz uwzględniało pewne zaszłości. Mianowicie art. 2 ustawy zawierał normę intertemporalną, w myśl której w zamkniętym okresie (do dnia 31 grudnia 1997 r.) osoba uprawniona ustawą o ochronie roszczeń pracowniczych mogła wystąpić o wypłatę świadczeń pracowniczych wskazanych w znowelizowanym (zwiększonym) katalogu z art. 6, jeśli nie zostały one zaspokojone przez niewypłacalnego pracodawcę. Rozwiązania te po latach zostały powielone. Podobny do opisanego mechanizm zawierał art. 43 ustawy z 2006 r. Przepis miał charakter incydentalny i pozwalał na wypłatę świadczeń poprzednio „niewyegzekwowanych” w przypadkach, gdy roszczenia pracownicze nie zostały zaspokojone, ale z konkretnych przyczyn. Przepis dotyczy roszczeń z okresu przed 2006 r. Z punktu widzenia pojęcia niewypłacalności i zaliczenia do tego pojęcia faktycznego zaprzestania działalności przepis dotyczy okresu od 2002 r. do 2006 r. Warunkiem koniecznym wypłaty wynikającej z tego przepisu było zgłoszenie roszczenia do kierownika Biura Terenowego Funduszu, w terminie do dnia 30 czerwca 2007 r. w formie pisemnej.

Termin ten dawno już wyekspirował. Problem pozostał jednak nadal nierozwiązany co do części przypadków niezaspokojenia roszczeń pracowniczych.



Sejm RP uchwalił dnia 6 maja 2010 r., o treści zbliżonej do art. 43 ustawy z 2006 r. Ustawa z 2010 r. wprowadziła nowy mechanizm w postaci przywrócenia terminu do składania wniosku.

Okresy referencyjne to okresy, z których można dochodzić niezaspokojonych świadczeń. Ważne jest dla nich nie tylko długość okresu, ale także dzień, od którego zaczynają one bieg. Dniem tym jest rozwiązanie stosunku pracy oraz dzień wystąpienia niewypłacalności. Ustawodawca nie uregulował jak można ocenić dzień wystąpienia niewypłacalności w trybie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych i przepisów z 2010 r. skoro niewypłacalność spowodowana faktycznym zaprzestaniem działalności powstała w przeszłości, a tryb składania wniosków jest ograniczony terminami od wystąpienia niewypłacalności. Z literalnego brzmienia przepisu i korelacji normy w nim zawartej z art. 15 i 16 ustawy z 2006 r. wynikałoby, że jest to niemożliwe, bowiem spóźnione. Taka interpretacja byłaby jednak sprzeczna z celem dokonanej zmiany. Celem art. 2 ustawy z 2010 r., było bowiem realne zwiększenie ochrony pracowników, których roszczenia zostały niezaspokojone w przeszłości z uwagi na faktyczne zaprzestanie działalności pracodawcy także w latach minionych. Natomiast formalnie postępowanie upadłościowe nie zostało zakończone właściwym postanowieniem. Trzeba zatem przyjąć, że termin do składania wniosków należy liczyć od dnia wejścia w życie ustawy z 2010 r. Dopiero bowiem w tym terminie roszczenie uprawnionego powstało. Taka wykładnia wypełnia cel ustawy z 2010 r., którym jest umożliwienie wypłaty przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych niezaspokojonych roszczeń. Tamę dla ich dochodzenia musi jednak stanowić przedawnienie roszczenia dochodzonego za okresy dawne. Nie wydaje się bowiem możliwa interpretacja prawa idąca w kierunku obciążenia Funduszu gwarancją za wypłatę świadczenia przedawnionego. W takim bowiem przypadku Fundusz pozbawiony byłby możliwości wyegzekwowania spełnionego świadczenia od pierwotnie zobowiązanego. Ten problem jednak w sprawie nie występuje.

Powracając do stanu faktycznego sprawy, który dał asumpt do ferowania zaskarżonego wyroku należy przyjąć, wbrew tezie prezentowanej przez pozwaną Fundusz, że brakuje podstaw do stosowania terminów, o których mowa w art. 12 ust. 3 - 5 ustawy z 2006 r. do roszczeń powodów wywodzonych z ustawy z 2010 r.

Do tych rozwiązań prawnych nie odwołuje się ustawa z 2010 r. Ustawa ta stanowi, iż osoby uprawnione mogą żądać wypłaty z Funduszu, jeśli mimo orzeczenia prawomocnego sądu, nie zostały zaspokojone na podstawie ustawy z 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy w brzmieniu ustawy obowiązującym w okresie, za który nie zostały zaspokojone (art. 1 ustawy z 2010 r.). Powołane dyspozycje norm mają zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy z 2006 r., o ile roszczenia te nie zostały zaspokojone, gdyż uprawnieni nie spełniali wymagań ustawy w zakresie okresów lub terminów (art. 6 i 7 ustawy z 1993 r.). Ustawa odwołuje się do nieobowiązującej ustawy z 1993 r., z tym że nie nakazuje respektowania terminów i okresów referencyjnych. Takie jest bowiem jej założenie. Przyznanie należnych świadczeń z Funduszu osobom, które nie zostały zaspokojone w swych roszczeniach z uwagi na opieszałość prowadzonego postępowania upadłościowego, a także z uwagi na wyłączenie z definicji niewypłacalności przypadku faktycznego zaprzestania działalności.

Drugie zagadnienie postawione przez skarżącego dotyczy ustalenia kwartału, z którego ma pochodzić przeciętne miesięczne wynagrodzenie, stanowiące maksymalną bazę dla dochodzonych od Funduszu roszczeń. Także i w tym zakresie rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku nie może zostać skutecznie zakwestionowane przy argumentacji przedstawionej przez Fundusz. Powstał tu mianowicie problem, z którego kwartału ma być liczone owo wynagrodzenie: czy z kwartału poprzedzającego zasądzenie roszczenia, czy z zastosowaniem przeciętnego wynagrodzenia z okresu wymagalności świadczeń od pracodawcy. Drugi z przedstawionych poglądów, z którym sympatyzuje Fundusz, w ogóle nie znajduje uzasadnienia prawnego. Przepis mówi o wypłacie należności z uwzględnieniem przeciętnego miesięcznego wynagrodzeniu z poprzedniego kwartału (art. 6a ust. 2 ustawy z 1993 r.). Aktualnie obowiązująca ustawa z 2006 r. (art. 14 ustawy) także odnosi się do momentu wypłaty należności. W sytuacji gdy wypłata gwarancyjna nie jest dobrowolnie realizowana przez Fundusz i świadczenie jest zasądzone przez sąd na zasadzie ustawy z 2010 r. miesięczną granicę świadczeń zasądzanych od Funduszu stanowi zdaniem sądów *meriti*, poprzedni kwartał w stosunku do kwartału, w którym sąd orzeka. Orzeczenie sądu stanowi

bowiem o zasadności żądania i jednocześnie o *sui generis* wypłacie należności. Potwierdzeniem systemowym takiej interpretacji jest fakt, iż uprawniony nie może żądać od Funduszu wypłaty odsetek od należności głównej od daty jej wymagalności. Nie może zatem przy interpretacji ustawy z 2010 r. uciec z pola widzenia fakt, iż Fundusz jest gwarantem niezaspokojonych należności głównych w zakresie ustalonym przez ustawę, która miarkuje owe wypłaty i nie pozwala na zaspokojenie odsetek. Jest to *differentia specifica* ochrony statuowanej przez Fundusz. Ewentualnie można byłoby się zastanawiać, czy datą wypłaty w rozumieniu powołanych przepisów i w przypadku sporu sądowego z Funduszem nie jest data, w której Fundusz powinien zrealizować zasadny wniosek pracownika niezaspokojonego w swych roszczeniach przez pracodawcę. W takim jednak przypadku trzeba by uznać, iż wadliwa decyzja Funduszu i niewypłacenie żądanych kwot daje prawo dochodzenia od Funduszu odsetek za jego opóźnienie, czyli nie od długu pracodawcy (co jest niedozwolone) lecz od zobowiązania Funduszu, który nie zrealizował świadczenia gwarancyjnego w ustawowym trybie. Sprawa i zakres skargi nie pozwalają jednak Sądowi Najwyższemu na ocenę takiej wykładni. Już z góry trzeba taką wykładnię odrzucić, jako że stworzyłaby patologiczną sytuację prawną. Pracownik mógłby do dnia zapłaty żądać odsetek od pracodawcy i w pewnym zakresie także od opieszalego Funduszu. Pracownik mógłby być wzbogacony mając prawo do daty zapłaty za pewien okres odsetek dwukrotnie; raz od Funduszu za jego opóźnienie, drugi raz od pracodawcy za jego opóźnienie.

Ochrona roszczeń pracowniczych na wypadek niewypłacalności pracodawcy opiera się na szczególnej konstrukcji i powiązaniu wielu stosunków prawnych częściowych, stąd tak ważne jest przy interpretacji każdej ustawy z tego zakresu sięganie do celu gwarancji udzielanej przez Fundusz i jej charakteru. Fundusz zabezpiecza pewne świadczenia, a to zabezpieczenie ma być przede wszystkim realne i dotyczyć należności głównej. Realność świadczenia z Funduszu ma gwarantować nie prawo do odsetek lecz odesłanie do przeciętnego wynagrodzenia z kwartału poprzedzającego dzień wypłaty. Data wymagalności roszczenia nie może być tu w żadnym razie miarodajna.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy ocenia, iż kwestionowany wyrok nie narusza art. 3, art. 6 ust. 4 i ust. 6 oraz art. 6a ustawy z 1993 r., w zakresie w jakim przepisy te zostały zaskarżone, a skarga kasacyjna wymagała oddalenia.

/tp/